Już ponad 1200 spraw do naprawy zostało zgłoszonych za pośrednictwem aplikacji Naprawmyto.pl w Katowicach od chwili jej uruchomienia. Najwięcej dotyczy infrastruktury drogowej, dzikich wysypisk i graffiti. Najaktywniejsi okazali się mieszkańcy Szopienic, Burowca i Śródmieścia.

Aplikacja Naprawmyto.pl, służąca do zgłaszania „usterek” w mieście, ruszyła w Katowicach 13 kwietnia. Od tej pory mieszkańcy zgłosili już ponad 1200 alertów. Do najpopularniejszych kategorii należą: uszkodzone jezdnie i chodniki (281), dzikie wysypiska (191), zniszczona zieleń (143), graffiti (137), uszkodzona studzienka/wpust (130), niedziałające oświetlenie (74), znaki drogowe (80) i porzucone pojazdy (77).

Mieszkańcy niektórych dzielnic wykazali się większą aktywnością od pozostałych. Uznanie należy się dla Szopienic i Burowca, skąd pochodzi najwięcej zgłoszeń. Nie próżnują też mieszkańcy Śródmieścia, Koszutki, Zawodzia, Bogucic czy osiedli: Witosa, Tysiąclecia i Paderewskiego. Na południu aktywni są mieszkańcy Ochojca, Piotrowic i Kostuchny, mają jednak wiele do nadrobienia w stosunku do liderów z północy.

– Bardzo cieszy mnie tak duże zainteresowanie aplikacją. To znaczy, że mieszkańcy chcą wspólnie z nami naprawiać miasto i że nam zaufali. Duża aktywność w dzielnicach objętych Lokalnym Programem Rewitalizacji pokazuje, że mimo problemów, ludzie chcą tam działać na rzecz lokalnej społeczności. Naprawmyto.pl okazało się więc świetnym narzędziem rewitalizacji społecznej – mówi prezydent Marcin Krupa.

Użytkownicy serwisu biją też indywidualne rekordy. Jeden z nich ma już na koncie 140 alertów. Kilku innych aktywistów zgłosiło po kilkadziesiąt problemów ze swojej dzielnicy. Dużo jest zgłoszeń od lokalnych inicjatyw obywatelskich i rad jednostek pomocniczych. Mieszkańcy nie tylko zgłaszają problemy, ale również śledzą i komentują rezultaty pracy zespołu Naprawmyto.pl. Relacje z napraw na

Phoca PDF

społecznościowych profilach na Facebooku zamieszczają m.in. aktywistki „Nakręcone na Koszutkę”. Wszystkie sprawy można również śledzić i komentować na katowickiej podstronie Naprawmyto.pl.

Zespół, złożony z opiekunów w wydziałach Urzędu Miasta, jednostkach i spółkach miejskich, oraz w Straży Miejskiej, na bieżąco przyjmuje i weryfikuje wszystkie alerty. Codziennie „wpada” od kilkunastu do kilkudziesięciu spraw. Każda z nich rozpatrywana jest indywidulanie. Konieczne jest zawsze ustalenie właściciela terenu, oględziny „usterki” na miejscu, a następnie wykonanie naprawy.

- Dlatego tak ważne jest dopracowanie zgłoszenia i dodanie zdjęcia, a najlepiej dwóch – z bliska i z perspektywy, żeby służby miejskie bez trudu mogły ustalić miejsce „usterki” i skutecznie zadziałać. Zdarzają się bowiem pomyłki a czasami naprawa jest niemożliwa. Również rejestrowanie się użytkowników w systemie jest pomocne, żeby w razie potrzeby można było się z nimi kontaktować i doprecyzować temat zgłoszenia – mówi Wioleta Niziołek-Żądło, koordynator projektów społecznych. Zarejestrowani użytkownicy mogą korzystać ze specjalnych przywilejów – system wysyła im automatyczne powiadomienia o kolejnych etapach działania służb miejskich.

W przypadku, gdy teren nie jest miejski, mieszkaniec dostaje jasny komunikat, co w tej sprawie zostało zrobione. Czasami jest to wysłanie skanu alertu do zarządcy terenu z prośbą o zajęcie się sprawą, czasami – jak w przypadku dzikich wysypisk – Straż Miejska lub Wydział Kształtowania Środowiska wzywają prywatnego właściciela do posprzątania terenu. Jeśli jakaś sprawa nie może zostać rozwiązana za pomocą Naprawmyto.pl, np. jest związana z większą i kosztowną inwestycją, mieszkaniec również jest o tym informowany.

Naprawmyto.pl to element projektu KATOobywatel, realizowanego przez Urząd Miasta w Katowicach. Jego idea polega na kształtowaniu postaw obywatelskich, zaangażowaniu mieszkańców z życie miasta i umożliwienie im realnego wpływu na rozwój Katowic.

Jak to wygląda w praktyce?

Alert, w zależności od nadanej kategorii, za pośrednictwem Naprawmyto.pl trafia bezpośrednio do opiekunów w komórkach i jednostkach miasta oraz w instytucjach współpracujących przy projekcie. To oni ustalają między sobą, kto powinien zająć się sprawą. Alertami anonimowymi i z kategorii „inne” administruje Straż Miejska i przydziela je zgodnie z kompetencjami opiekunów. Pierwszym krokiem jest zawsze ustalenie własności terenu i jego zarządcy. W przypadku własności miasta służby miejskie rozwiązują problem w możliwie najkrótszym czasie. W przypadku terenów, które nie należą do miasta, służby miejskie mogą dyscyplinować ich właścicieli czy zarządców do zajęcia się problemem np. uprzątnięcia śmieci czy usunięcia szpecącego graffiti.

Źródło: UM Katowice

Phoca PDF